

Sanah, Śrubka

Mały stres

Bo chce być lubił długość moich rzęs

Podlewałam je przez cały dzień

Oddychają tylko kiedy śpię

Cóż poradzi serce me

Bijące kobiece serce me

Gdy perełek sznur otula mnie

Moja dolna warga ani drgnie

Symboliczny mój flirt i czar

Jakby nikły mam w oczach żar

Przez ogrom dram, bliżej mam

Do fem fatal

Romantyczne, gdy wpadam w szal

Sałatki śliczne, a w myślach drwal

Dziś dla dam, świat jaki znam

Już nie ten sam, nie ten sam

Kobieta śrubką jest

Która światem dziś obraca

Niestraszny wiatr czy deszcz

Co zaboli to wzbogaca

Chyba odbiegam od doskonałości

Jak ognia boję się samotności

Zimno ciut

Było ciepło, a tu znowu lód

A Twe objęcia są jak słodki miód

Chcę do Ciebie mieć beretem rzut

Ciekawe co na to los

Jakby Cię wziął to byłby dla mnie cios

Wtedy weź mnie ze sobą na wynos

Chociaż pewnie już masz mnie dość

Symboliczny mój flirt i czar

Jakby nikły mam w oczach żar

Przez ogrom dram, bliżej mam

Do fem fatal

Romantyczne, gdy wpadam w szal

Sałatki śliczne, a w myślach drwal

Dziś dla dam, świat jaki znam

Już nie ten sam, nie ten sam

Kobieta śrubką jest

Która światem dziś obraca

Niestraszny wiatr czy deszcz

Co zaboli to wzbogaca

Chyba odbiegam od doskonałości

Jak ognia boję się samotności

Kobieta śrubką jest

Która światem dziś obraca

Niestraszny wiatr czy deszcz

Co zaboli to wzbogaca

Chyba odbiegam od doskonałości

Jak ognia boję się samotności

Prędzej koronkowe wirują ręce

Bo ja Tobą kręcę

Prędzej koronkowe wirują ręce

Bo ja Tobą kręcę

Prędzej koronkowe wirują ręce

Bo ja Tobą kręcę

Prędzej koronkowe wirują ręce

Bo ja Tobą kręcę

Kobieta śrubką jest

Która światem dziś obraca

Niestraszny wiatr czy deszcz

Co zaboli to wzbogaca

Chyba odbiegam od doskonałości

Jak ognia boję się samotności

Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności